

Wydawnictwo Północne
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE
ul. Wesoła 1
21-000 Zielona Góra
tel. 71 37 50 000



**Parafialne wiadomości
„KODEŃSKI PŁOMYK”**

Nr 1/27 Styczeń 2002

Chrzest Chrystusa: Teofania

*Wy zaś z weselem wodę czerpać będziecie ze
zdrojów zbawienia.*

Iz 12, 3

Zbawiciel otoczony jest wodą, tak bowiem w ikonografii przedstawia się zanurzenie. Jego nagość podkreśla ową samoogalającą się miłość Boga, pojawiającą się na wielu ikonach chrystologicznych – gdyż przez wzgląd na świat i zbawienie rodu ludzkiego pozbawił się on wszystkiego, wszelkich przywilejów i wygod. Czy przypominacie sobie jakieś malowidła z nagimi królami? Artyści dokładali wszelkich starań, by ukazać bogactwo stroju władcy, gdyż przepych szat wskazywał na zasobność i potęgę. W nagości Chrystusa dostrzegamy nie kolejnego cesarza, lecz nowego Adama.

Po lewej stronie ikony stoi ostatni z proroków, Jan Chrzciciel, w odzieniu poszarpanym i nierównym jak kraina wokół rzeki Jordan, po prawej stronie zaś trzej aniołowie wielbią Zbawiciela. Choć

świadom, że nie jest godzien nawet odwiązać rzemyka u Jego sandała, Jan chrzci Mesjasza. Błagał, żeby zamienili się rolami i by on sam został ochrzczony, Jezus jednak nalegał, by Jan uczynił to, co czynił wobec innych. „Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe” (Mt 3, 15). Syn Człowieczy nie przyszedł, by rządzić, lecz by służyć i wziąć na siebie wszystkie grzechy świata. „Sam będąc pełnią”, komentuje Ojciec Lew Gillet, „pragnął wchłonąć wszystko, co niepełne i niedokończone”³⁸.

To, co później stanie się ceremonią wstąpienia do Kościoła: chrztem, ma swe korzenie w wydarzeniu nad Jordanem. Woda jest zarówno grobem, jak i łonem; dawne, nieodkupione jestestwo tonię i rodzi się nowe jestestwo, zjednoczone z Chrystusem. Choć sam Chrystus nie potrzebował chrztu, nie ustanowił on tylko wzoru sakramentu – w jego chrzcie widzimy zapowiedź Ukrzyżowania i Zmartwychwstania.

Wydarzenie, z którym łączy nas ta ikona, jest jednak bardziej tajemnicze niż chrzest. Słowo „Teofania” pochodzi z greki i oznacza ukazanie się lub objawienie Boga. Najistotniejsze w chrzcie Chrystusa jest to, iż był on objawieniem Trójcy Świętej. Z tego powodu Teofania zajmuje wśród świąt trzecie miejsce pod względem ważności, po święcie Paschy i Zielonych Świątkach.

Na brzegu Jordanu Jan usłyszał głos Boga Ojca: „Oto mój Syn umiłowany”, widząc równocześnie, jak Duch Święty zstępuje niczym gołąb i spoczywa na głowie Chrystusa. To właśnie owo mistyczne wydarzenie, a nie działanie Jana, stanowi rzeczywisty chrzest Chrystusa.

Obecność Boga Ojca przedstawiona jest, podobnie jak na ikonie Bożego Narodzenia, za pomocą częściowo widocznego koła, umieszczonego u góry ikony. Duch Święty pod postacią gołąbicy widoczny jest w mniejszym okręgu zawartym w promieniu energii boskiej, skierowanej na Chrystusa. (Warto wspomnieć, że sobory Kościoła Prawosławnego zabraniały przedstawiania Boga Ojca w formie cielesnej*. Malarz ikon mógł co najwyżej zaznaczyć osobę Ojca takimi środkami, jak: pusty tron, ręka wylaniająca się z nie-

³⁸ L. Gillet, *The Year of Grace of the Lord*, s. 82.

* Siódmy Sobór Powszechny podkreślał niemożność przedstawienia Boga Ojca w ciele, gdyż jest on niewcielony i niewidzialny; Ojca znamy jedynie przez Syna (por. J 14,9: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca”). Zob. Uspienski, *Teologia ikony*, ss. 122-24 [przyp. tłum.].

biańskiego obłoku lub anioł, przykładowo na ikonie Trójcy Świętej. Wyobrażenie Ojca jako starszego mężczyzny z siwą brodą, choć pojawiające się niekiedy w sztuce religijnej, narusza kanony ikonograficzne³⁹.)

Anioły po prawej akcentują również Tróję Świętą: choć trzy, są tak związane ze sobą, że stanowią jedno. Ikona przywodzi nam na myśl trzech aniołów, którzy ukazali się Abrahamowi i Sarze pod dębami Mamre; jest to pierwsza żywa wzmianka o Trójcy w Biblii*.

Teofania jest też uczczeniem początków publicznej działalności Chrystusa. Niewielu zostało wezwanych, by oddać mu hołd w stajence, w której się narodził; niewiele wiadomo o tym, co czynił przez kolejne trzy dekady. Przychodząc do Jana po chrzest, Jezus objawia się tym, których zbawia.

Prawosławne obchody Święta Szóstego Stycznia⁴⁰ obejmują uroczyste pobłogosławienie wody. Widziałem w Rosji, jak cała parafia podążała tłumnie w padającym śniegu, aby to uczynić nad najbliższą rzeką. Po wyrąbaniu przerebli kapłan kreśli na lodowatej wodzie znak krzyża, a chór odśpiewuje hymnyienne:

Dzisiaj poświęcany jest żywioł wody, rozdziela się Jordan i zatrzymuje potok swych wód, widząc Władcę chrzczonego...
Z ręki sługi raczyłeś przyjąć chrzest w Jordanie, aby jako bezgrzeszny dać wodzie moc uświęcania... Zaczerpnijmy więc z weselem, bracia, wodę, bowiem łaskę Ducha z wiarą czerpiącym daje Chrystus Bóg, Zbawiciel dusz naszych.

Jako że Syn Boży stał się poprzez Marię człowiekiem z krwi i kości, używał on rzeczy materialnych należących do tego świata jako środków prowadzących do zbawienia: wody, wina, oliwy i

³⁹ Zob. Ojciec Steven Bigham, *The Image of God the Father in Orthodox Theology and Iconography* (Torrance, Calif.: Oakwood Publications, 1995).

* Rdz 18,1 [przyp. tłum.].

⁴⁰ Do obszarów niezgody między Kościołami należy kalendarz. Większość świata prawosławnego używa „starego” kalendarza juliańskiego, który „spóźnia się” o trzynaście dni w porównaniu z kalendarzem gregoriańskim, używanym przez wszystkie Kościoły zachodnie i służącym na całym świecie jako kalendarz w życiu świeckim. Kościoły w Rosji, na przykład, obchodząby Teofanię 19 stycznia, gdybyśmy liczyli wedle nowego kalendarza.

Wbrew wszelkim radosnym stwierdzeniom, że Polska to kraj wyjątkowo tolerancyjny (odwoływania do faktów, że nie było u nas stosów, nie palono heretyków itp.), praktyka dowodzi czego innego. Wystarczy poczytać napisy na ścianach przeciwko różnym narodom.

Są w Polsce ludzie naprawdę tolerancyjni, kochający bliźnich i są nietolerancyjni – tak jak w każdym innym kraju. Ma to ogromny wpływ na funkcjonowanie małżeństwa. Jeżeli nie ma w nim postawy tolerancji i szacunku, to związek nie może funkcjonować w sposób normalny. Stąd prosty wniosek, że jeżeli dochodzi już do zawierania małżeństwa mieszanego, należy postępować wyjątkowo ostrożnie. Ostrożność jest wskazana przy zawieraniu każdego małżeństwa. Nie może to być decyzja pochopna, gdyż jest to decyzja wiążąca.

Trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, jak małżeństwo będzie funkcjonować? Czy druga strona jest tolerancyjna? Jaka jest jej rodzina? Są takie grupy religijne, gdzie fanatyzm jest tak silny, że trudno mówić o możliwości funkcjonowania małżeństwa mieszanego. Trzeba się liczyć wtedy z fanatycznymi działaniami takiego człowieka, wynikającymi z jego fanatyzmu. Ma on świadomość, że na przykład jego żona będzie poślubiona, bo nie należy do sekty. Jest to charakterystyczna cecha tego typu grup – „nikt poza nami nie będzie zbawiony”. W Cerkwi jest uniwersalizm i decyzję „zostawia się” Bogu, bez uzurpowania sobie prawa do orzekania, kto będzie zbawiony, a kto nie. Jest to najbardziej jaskrawy przykład jak może wyglądać sytuacja w małżeństwie mieszanym, gdy jedna ze stron należy do fanatycznej grupy religijnej. A takich grup jest w Polsce coraz więcej...

Był kiedyś taki okres, że sekty w ogóle nie działały – była ostra kontrola państwa – zakazy. Natomiast w tej chwili każda sekta, która znajduje adeptów i zarejestruje się, działa legalnie. Często są one niebezpieczne dla człowieka, wykorzystują ludzi, powodują wypaczenia w psychice, ale funkcjonują – przecież mamy wolność... Dokładne zbadanie sytuacji odnośnie do drugiej strony przy zawieraniu małżeństwa jest warunkiem koniecznym.

Wydaje mi się, że ideałem byłoby niestnienie małżeństw mieszanych, gdyż wtedy nie byłoby przynajmniej problemów natury religijnej. Byłby oczywiście inny, bo jak wiadomo życie różami nie jest usłane. A jeżeli już, to nie tylko płatkami, ale lodygami także, więc od czasu do czasu na jakiś kolec można się nadziać – trzeba o tym pamiętać... Ale przynajmniej jednego kołka nie byłoby.

Ideal ideałem, namawianie namawianiem, a w życiu wyglądając to będzie zupełnie inaczej. Każdy sam wybierze sobie partnera, partnerkę. Stare przysłowie: „Jak sobie pościelisz, tak się wypisiz”, odnosi się także do tej sytuacji. Człowiek ponosi odpowiedzialność za swoje decyzje.

Mówię o tych niebezpieczeństwach, aby was uczulić, zwrócić uwagę na to, że to nie jest tak: „Jesteśmy młodzi, wszystko będzie cudownie, dobrze. Nie ma się co przejmować sprawami, które jakoś kiedyś rozwiążemy – przecież jesteśmy otwarci, tolerancyjni itd.” To są pewne iluzje, które prowadzą do późniejszych rozczarowań. Jest to bardzo złe dla psychicznego zdrowia człowieka. Jeśli całe lata żyje się w małżeństwie w rozczarowaniu, nie dobrego to nie wróży.

Cerkiew zawsze uważała i uważać będzie małżeństwo za sakrament. Zmiany są niemożliwe, ponieważ oczywiście wypowiedzi biblijnych sprawa, że jest to kwestia bezdyskusyjna, cała dwutysiącletnia tradycja Cerkwi o tym mówi. Nie możemy tego zmieniać. Nikt nie ma zresztą takiej władzy, aby zmieniać moralność, która dla prawosławia i całego chrześcijaństwa ma uzasadnienie w Piśmie Świętym, a nie w rozumie. Nie tworzymy moralności na podstawie wnioskowania – wynika ona z Biblii. Jeżeli charakter małżeństwa jest tam wyraźnie zdeklarowany, to nie może być związek ten inaczej rozumiany. I dlatego do małżeństwa należy podejść jako do sakramentu, a nie kontraktu na przykład. Czym innym jest zawarcie tzw. związku cywilnego, który jest kontraktem wobec prawa i wobec prawa państwowego te osoby są małżeństwem. Natomiast „ślub” cywilny nie pociąga za sobą skutków o charakterze religijnym. O tym należy pamiętać, kiedy chce się podjąć decyzje, że to ten jedyny lub jedyna. Wszystko jedno, czy małżeństwo będzie mieszane czy nie.

Cerkiew powinna ostrzegać człowieka przed czyhającymi na niego niebezpieczeństwami. To wcale nie jest proste. Małżeństwo jest dla ludzi pewnym zadaniem, wyzwaniem. Związek małżeński może być zarówno wspaniały, jak i kosztowny. Nie osoby postronne czy przedmioty materialne są winne temu co się dzieje, tylko człowiek, który ponosi moralną odpowiedzialność za swoje czyny.

Tyle tytułem wprowadzenia. Teraz proszę pytać, rozpoczynamy dyskusję.

Czy są odwazni?...

ks. dr Henryk Paprocki

Porządek Nabożeństw w miesiącu styczniu.

- 06.01./Niedziela/ - Przed Bożym Narodzeniem św. Liturgia w Olszankach - 9⁰⁰**
ROZDZESTWO CHRISTOWO
- Wsienoszcznoje Bdienije z Wielkiego Powieczerija w Kopytowie - 20⁰⁰
- Wsienoszcznoje Bdienije z Wielkiego Powieczerija oraz św.Liturgia Bazylego Wielkiego w Kodniu - 24⁰⁰
- 07.01./ Poniedziałek/ Pierwszy dzień Bożego Narodzenia - wieczernia w Olszankach - 14⁰⁰**
- 08.01/Wtorek / - Drugi dzień Bożego Narodzenia „Sobór Najświętszej Bogurodzicy”, Św. Liturgia w Kodniu- 10⁰⁰**
- 09.01./ Środa / Trzeci dzień Bożego Narodzenia - Apostoła Pierwszego męczennika i Archidiakona Stefana. Św. Liturgia w Kopytowie - 9⁰⁰**
- 12.01./ Sobota/ -Po Bożym Narodzeniu i przed Objawieniem św. Liturgia w Olszankach - 10⁰⁰**
- 13.01. /Niedziela/ –Po Bożym Narodzeniu, po Objawieniu. Zakończenie Święta Bożego Narodzenia. Święto św.Józefa Sprawiedliwego, Dawida Króla i Jakuba brata Pańskiego św. Liturgia z Molebniem Noworocznym w Kopytowie 9⁰⁰**
- 14.01 / Poniedziałek / -Obrzezanie Pańskie. Św.Bazylego Wielkiego Nowy Rok. Św. Liturgia Bazylego Wielkiego z molebniem Noworocznym w Kodniu - 10⁰⁰**
- 18.01./Piątek // Wigilia Objawienia. Dzień Postny.**
- św. Liturgia Bazylego Wielkiego z wieczerni - 8⁰⁰
- Wielkie poświęcenie wody w Kopytowie - 8⁰⁰
- Wsienoszcznoje Bdienije z Wielkiego Powieczerija w Kodniu - 17⁰⁰

chleba. Woda, w której się kąpiemy, woda, którą pijemy, woda, która jest podstawowym składnikiem naszych ciał – każda kropla wody łączy nas z wodą, w której został ochrzczony Jezus.

W chrzcie Jezusa wszelka woda otrzymała błogosławieństwo na wicki. W pewnym sensie roczne błogosławienie wody w święto Teofanii nie jest potrzebne. Błogosławiąc to, co jest już błogosławione, Kościół odsłania po prostu prawdziwą naturę i przeznaczenie wody, a co za tym idzie, sakramentalny wymiar wszelkiego stworzenia. Ojciec Aleksander Schmemmann napisał: „Dzięki przywróceniu przez błogosławieństwo jej właściwej funkcji ‘woda święcona’ objawia się jako prawdziwa, pełna i właściwa woda, materia natomiast ponownie staje się drogą do zjednoczenia się z Bogiem i do Jego poznania”⁴¹.

Pamiętam historię, jaką usłyszałem jedząc południowy posiłek w Monasterze Opieki Matki Bożej w Kijowie. Na prośbę swej sąsiadki Żydówki, cierpiącej na chorobę oczu, pewna kobieta udała się na piechotę do odległego monasteru po wodę ze słynącego cudami źródła. „Był gorący dzień”, opowiadał Ojciec Tymoteusz, kapelan klasztoru. „W drodze powrotnej kobieta poczuła takie pragnienie, że wypila całą wodę, jaką niosła. Gdy dotarła do domu, napełniła pustą butelkę wodą z kranu i dała chorej sąsiadce. To była zwyczajna woda z kranu, lecz uzdrowiła oczy sąsiadki. Wierzyła w świętość tej wody.”

„Widzisz, wszelka woda jest uświęcona”, rzekł Ojciec Tymoteusz. „Wszelka woda pochodzi z rzeki Jordan.”

⁴¹ Schmemmann, *For the Life of the World*, ss. 131-2.

Małżeństwa mieszane

Jeśli małżeństwo jest zawierane z osobą, należąca do jednego z Kościołów protestanckich, to może być zawierane jedynie w cerkwi, ponieważ w Kościołach protestanckich nie ma ślubów o charakterze religijnym. Zawarcie związku cywilnego jest tam równoznaczne z zawarciem małżeństwa. W wypadku Kościoła katolickiego są dwie możliwości – ślub może się odbyć w cerkwi lub w kościele – tylko raz. Nie powtarza się małżeństwa – jest to sakrament.

Zawsze takie małżeństwa rodzą kłopoty. Pierwszy – gdzie ma być ślub. Poza tym: gdzie uczestniczyć w nabożeństwach, gdzie przystępować do sakramentów, w jakim wyznaniu wychowywać dzieci. To są olbrzymie problemy, w ogóle nie rozwiązane.

W rozumieniu naszej Cerkwi przyjęcie Św. Eucharystii jest równoznaczne z zostaniem prawosławnym. Z naszego punktu widzenia katolik, który przystąpi do sakramentu staje się prawosławny – a przecież on może tego nie chcieć... Problemów, które niosą małżeństwa mieszane nawet nie zaczęto rozwiązywać. Ustalenia powinny być zawarte pomiędzy poszczególnymi Kościołami, a osiągnięcia ostatnich lat to zaledwie wzajemne uznanie chrztu między sześciami (to znaczy nie wszystkimi) chrześcijańskimi Kościołami w Polsce.

Pod patronatem Polskiej Rady Eklezjologicznej w Kościele rzymskokatolickim dopiero są robione „przymiarki” do różnych innych kwestii, w tym do sprawy małżeństw mieszanych. Kiedy rozmowy się zaczynają, a tym bardziej kiedy się skończą – nie wiadomo. Rozmowy nad dokumentem o wzajemnym uznaniu chrztu trwały siedem lat. Są to sprawy bardzo skomplikowane tym bardziej, że część Kościołów nie uznaje małżeństwa za sakrament. To samo w sobie stanowi problem, jak duszpastersko traktować takie rodziny.

W skali polskiej i w skali światowej małżeństw mieszanych jest bardzo dużo. W związku z migracją ludności, zmianami miejsca zamieszkania – zarówno w obrębie państw, jak i na skalę ogólnoswiatową jest ich coraz więcej.

Nie można mówić, że „jakoś tam będzie”. Zdejście sobie sprawę z tego, że małżeństwa zawierane są przez wielu na tej zasadzie: „zobaczymy”. Jeżeli na to się należy jeszcze przynależność do różnych

wyznań chrześcijańskich, to sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej.

Jest pewien rozdźwięk w człowieku pomiędzy dojrzałością fizyczną, a psychiczną. Pełna dojrzałość psychiczna przychodzi po dwudziestym roku życia – na ogół w wieku ok. 22 – 26 lat. Małżeństwo można zawierać od osiemnastego roku życia, czyli jest olbrzymia różnica kilku lat. Stąd pomyłki, które są możliwe także przy zawieraniu małżeństw nie będących mieszanych.

Z punktu widzenia Cerkwi małżeństwo jest sakramentem. W pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa toczono spory, co jest sakramentem. Dyskutowano na przykład, czy sakramentami są: poگرzeb, wielkie poświęcenie wody, śluby zakonne, koronacja władcy... Przyjęto zasadę, że sakrament dotyczy człowieka żywego i potencjalnie dużej grupy ludzi. Nie może być dla jednostki, nie może być dla człowieka martwego. Stąd siedem sakramentów, wyrażających pełnię – siedem jest symbolem pełni i doskonałości. Każdy z tych sakramentów ma uzasadnienie w Piśmie Świętym. W wypadku małżeństwa są to: po pierwsze fakt, że Jezus był na weselu w Kanie Galilejskiej i dokonał tam pierwszego cudu, po drugie – Jego wypowiedzi, że każdy, kto opuszcza swoją żonę, z wyjątkiem przyczyny cudzołóstwa, sam dopuszcza się cudzołóstwa i grzeszy. Dotyczy to małżeństwa religijnego, ponieważ w czasach Chrystusa innych małżeństw w Izraelu nie było.

Małżeństwo nie jest sakramentem jedynie w momencie jego zawierania, ale na całe życie. Niektórzy myślą, że sakrament kończy się po wyjściu z cerkwi. Nie! Idealem jest związek na całe życie, święty i doskonały – symbolem tego są korony. Małżeństwo się koronuje, gdyż jest królewskie – na podobieństwo związku Chrystusa i Cerkwi. Stan wspaniałego małżeństwa jest możliwy, ale zależy to od ludzi, jakie ono będzie. Nie wystarczy pobłogosławienie związku, aby był on cudowny.

Małżeństwa mieszane niosą niebezpieczeństwo konieczności pogodzenia wyznań. Ludzie nie wiedzą do jakiej świątyni chodzić, często nie chodzą nigdzie. Albo jedna strona chodzi, a druga nie. Problemy te powodują tarcia w małżeństwie, wpływając na to, że nie jest ono doskonałe, ponieważ w bardzo istotnym punkcie, bo w przekonaniach religijnych, odgrywających dużą rolę w życiu człowieka, nie ma spójności.

I nie ma tu „lekarstwa”, takiego na przykład, że zawieram związek małżeński z ateistą, a ponieważ jest on niewierzący, nie będzie mi w niczym przeszkodził. Ja pójdę do cerkwi, on niech śpi. Wcale nie musi to tak wyglądać. Ateizm może być dla niego rodzajem misji polegającej na chęci uczynienia ateistami wszystkich. Wtedy strona wierząca napotyka na drwiny ze swojej postawy, jest namawiana do zerwania z „tym zabobonem szkodliwym dla zdrowia ludzkiego”, itd. Podobnie w małżeństwach mieszanych. Strona nieprawosławna może domagać się przyjęcia swojej religii: „Dlaczego nie chcesz iść ze mną, do kościoła – tylko do cerkwi?”. Tarcia, które powstają na tym tle, urastają niekiedy do bardzo poważnych problemów. Mogą one spowodować powolny i niezauważalny rozkład małżeństwa, co jest bardzo niebezpieczne. Małżeństwo zawiera się po to, aby trwało, a nie rozpadło się, przynajmniej tak jest założenie.

Oczywiście, można powiedzieć tak: „Niech małżonkowie sami to rozwiążą”. Jednakże nigdy małżonkowie nie są sami. Dochodzą ich rodziny. Po zawarciu małżeństwa kontakty z bliskimi nie urywają się. Bardzo częste są naciski z ich strony i wbrew pozorom są one bardzo poważne. Pojawia się też kolejny problem – wychowanie dzieci – w jakim wyznaniu to robić? Spotkałem przypadek, że dzieci były wychowywane areligijnie, gdyż rodzice doszli do wniosku, że jak dorosną, to same wybiorą. Nie wiem czy jest to dobre rozwiązanie. Co one mogą zdecydować gdy dorosną? Czy w ogóle coś decydują?... Inny przypadek areligijności to taki, kiedy małżonkowie przestają prowadzić życie religijne, żeby sobie nie sprawiać przykrości...

Mamy więc obraz dość pesymistyczny. Znaczna część tych małżeństw rozpada się. Nie jest to zjawisko marginesowe w Polsce, a raczej dość znaczące i trwające już całe lata. Natomiast kontakty międzykościelne dotyczące małżeństw mieszanych, dopiero się zaczynają. Przypuszczam, że za około dziesięć lat dadzą one jakieś efekty. Z tym, że nie można liczyć na to, że podjęta ewentualnie decyzja automatycznie wszystko zmieni. Wszystko zależy od tego, jak będzie ona prowadzona w życie. A konsekwencje tego ponosić będzie nie hierarchia, duchowieństwo, ale ci, którzy te związki zawarli. W Polsce nie jest tak dobrze z tolerancją.

19.01./Sobota/- Święto Objawienia Pańskiego

„Kreszczenije Hospoda Boha i Spasa naszego Iisusa Christa”

Św.Liturgia Jana Złotoustego z Wielkim Poświęceniem wody

w Kodniu - 10⁰⁰

20.01./Niedziela/ - Po Objawieniu. Sobór św.Jana Chrzcziciela.

Św. Liturgia w Olszankach - 10⁰⁰

27.01./Niedziela/ - Zakończenie Święta Objawienia

św.Liturgia w Kodniu - 10⁰⁰

03.02./Niedziela/ - Nabożeństwo w Kopytowie

- 8⁰⁰

Św. Liturgia w Kodniu - 10⁰⁰

Ogłoszenia

Choinka dla dzieci z Parafii Prawosławnej Kodeń,
Kopytów odbędzie się w Kodniu dnia 13 stycznia 2002
roku o godz: 13⁰⁰.

**19.01 –20.01 / Sobota – Niedziela / - Festiwal Kolęd
Prawosławnych w Terespolu.**

Audycje radiowe PAKP nadawane są w ramach nabożeństw i audycji radiowych Polskiej Rady Ekumenicznej i emitowane są w Polskim Radiu „Bis” na falach UKF w pasmach 90 - 104 MH (w zależności od regionu Polski):

1. Nabożeństwa radiowe Kościołów członkowskich PRE są emitowane w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca- 60 minut; początek audycji o godz. 8⁰⁰.
2. Serwis informacyjny w każdą niedzielę: godz. 7⁴⁵, 10 minut

MIESIĄC	DZIEŃ	TREŚĆ AUDYCJI	GODZINA
Styczeń	6 niedziela	Serwis informacyjny	7 ⁴⁵
	7 poniedziałek	Boże Narodzenie Nabożeństwo z Lublina, Program II	18 ⁰⁰
	27 niedziela	Centralne nabożeństwo ekumeniczne z Katedry Prawosławnej w Warszawie	8 ⁰⁰
Luty	17 niedziela	Parafia Prawosławna Św. Jana Klimaka na Woli w Warszawie	8 ⁰⁰
Maj	5 niedziela	Wielkanoc Prawosławna	
		Serwis informacyjny Jutrznia Paschalna	7 ⁴⁵ 8 ⁰⁰
Czerwiec	23 niedziela	Zesłanie Ducha Świętego Serwis informacyjny	7 ⁴⁵ 8 ⁰⁰
		Nabożeństwo z Cerkwi Świętego Ducha w Białymstoku	8 ⁰⁰
	30 niedziela	Muzyka Cerkiewna	8 ⁰⁰
Sierpień	18 niedziela	Serwis Informacyjny	7 ⁴⁵
		Nabożeństwo z Klasztoru na św. Górze w Grabarce	8 ⁰⁰
Wrzesień	22 niedziela	Św. Maksym Gorlicki	8 ⁰⁰
Październik	13 niedziela	Serwis informacyjny	7 ⁴⁵
Grudzień	1 niedziela	Serwis Informacyjny	7 ⁴⁵
		Nabożeństwo z Wrocławia	8 ⁰⁰

Redakcja radiowa PAKP prosi o listy odnośnie programu, czasu nadawania i słyszalności naszych audycji.

Adres redakcji:

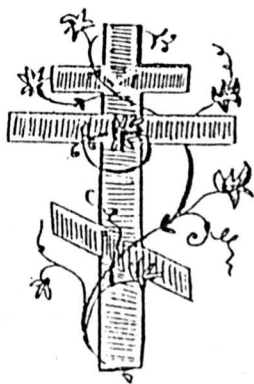
Ks. Anatol Szydłowski
01-126 Warszawa ul.
Wolska 138/140
tel. (0 22) 836 80 50

Biuro parafii na Woli
Tel.(022)8366816
Fax:(022)8368816

Dla najmłodszych

KRZYŻÓWKA

1. Zamieszkał tam Jezus Chrystus po powrocie z Egiptu.
2. Cecha chrześcijanina.
3. Nasz duchowy stróż.
4. Miejsce, w którym Jezus Chrystus uzdrowił paralytyka.
5. Udał się tam Jezus po chrzcie.
6. Rzeka chrztu Pańskiego.
7. Imię matki Jana Chrzciciela.
8. Ziemia Święta to ...
9. Imię matki Chrystusa.



Pismo Parafii Prawosławnej
Św. Arch. Michała w Kodulu
21-509 Kodeń ul. Sławatycka 19
tel. 375-43-26